

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 10.000 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpar. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.,— za tekstem 500 mk.
W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Koncesjowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Wieczorowe kursy naturalne (Koedukacyjne) im. Piotra Skargi w Wilnie, Ostrobramska 29.

Prowadzone pod kierownictwem doborowych sił naukowych i pedagogicznych. Lekcje zbiorowe i indywidualne.

Największy w Wilnie Instytut, przygotowawczy do wszelkich egzaminów w zakresie szkół gimnazjalnych i realnych oraz matury.

Z dniem 1 marca b. r. Dyrekcja Kursów otwiera w godzinach popołudniowych **Metodyczne Kursy Języków Nowożytnych**: polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego z zastosowaniem korespondencji polskiej przy nauce języka polskiego. Kursy podzielone są na oddziały i są prowadzone przez dyplomowane siły nauczycielskie zagraniczne. Nauka na Kursach języków trwa 3, 6 i 9 miesięcy, stosownie do znajomości języka.

Wpisy na wyżej wymienione Kursy przyjmuje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt łąc. Sekretariat Kursów w gmachu Seminarjum, ul. Ostrobramska Nr 29, 1 p. od 5—9 wieczorem.

Informacji udziela się bezpłatnie.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Wschodnie granice Polskie.

Rada Ambasadorów na środowym posiedzeniu miała rozpatrywać sprawę definitywnego ustalenia wschodnich granic Polski.

Narady w Kłajpedzie.

W Kłajpedzie toczą się narady w sprawie wprowadzenia waluty litewskiej na całym obszarze Kłajpedy, jednocześnie omawiają również sprawę zniesienia granic celnych z Litwą.

Dyrektorjat Kłajpedy postanowił zaprowadzić obowiązującą naukę języka litewskiego we wszystkich klasach gimnazjów kłajpedzkich.

Sprawy cerkwi prawosławnej.

Na środowym posiedzeniu komisji konstytucyjnej omawiano sprawę wniosku klubów białoruskiego i ukraińskiego o pozwolenie na zwołanie soboru cerkwi prawosławnej.

Pos. Błażejewicz, który referował sprawę oświadczył, że sprawa ta należy do kompetencji władz cerkiewnych, a Sejm mógłby się zajmować tą sprawą tylko wtedy, gdyby wniosek wskazywał, że rząd sprzeciwiał się zwołaniu soboru.

Pos. ks. Lutosławski podkreśla, że wniosek białorusinów i ukraińców ma charakter propagandystyczny, a sejm polski nie chce wchodzić w walkę, która się toczy w łonie cerkwi prawosławnej.

Pos. Sierebrannikow (rosjanin) przyznał, że w łonie cerkwi toczy się walka, której wyrazem jest zamordowanie metropolity Jerzego.

Niemcy a Francja.

Dziennik paryski „Journal industriel” wskazuje, że w Niemczech zarzucono ostatnie pozory porozumienia i że dezorganizacja finansowa Niemiec jest udana. Niemcy bowiem mają zgóry przygotowane decyzje i mogą popełnić wielkie szaleństwo, które zmusi Francję do pójścia tam, gdzie ona iść nie chciała. Sprawa rozstrzygnie się najdalej za miesiąc.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zdaje sobie dokładnie sprawę z istotą nastrojów. Skandal z falsyfikatnymi wiadomościami nowojorskich jest tego klasycznym dowodem. Falsyfikat ten polegał na tem, że prasa berlińska ogłosiła rzekomą depezę, że Harwey ambasador amerykański w Londynie miał oświadczyć, że Ameryka będzie interwenjować w stosunkach francusko-niemieckich. Ameryka rzekomo ma zmusić do porozumienia.

Tymczasem okazało się że cała wiadomość jest bluffem. Oprócz tego falsyfikatu dzienniki berlińskie miały przygotowane fałszywe depeze donoszące o interwencji Bonar Law w sprawie stosunków francusko-niemieckich.

Podróż Petlury.

Petlura zamierza wyjechać z Polski do Pragi i petraktuje w tej sprawie z rządem Czecho-słowackim.

Podwyżka taryf.

Od 1 marca osobowe taryfy kolejowe podniesione są o 100 proc. Cena dzienników warszawskich podniesione zostaje do 500 marek.

Nowy komisarz gdański.

Nowy komisarz gdański Mac Donel przybył do Gdańska w niedzielę.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY - Bracia Sutkowscy
Telefon 755. (:) WILNO, ZAWALNA 2. (:) Adr. tel. „Brasut“
—) **POLECA PO CENACH NAJTAŃSZYCH.** (—
wódki i likiery firm: H. A. Winkelhausena, H. Kantorowicza, J. A. Baczewskiego. HERBATE własnego importu: „Or. Peccoe” i Cejlońska. Mydlik Palsa. Towary kolonialne i inne.
—) **SPRZEDAŻ HURTOWA.** (—

Do wiadomości restauratorów i zamiejscowych kupców!

Ponieważ ukazały się naśladowania naczyń i etykiety naszych wyrobów, zawiadamiamy, że

Prawdziwa wódka Szustowska

w Wilnie sprzedaje się w sklepach wódczanych:

- | | |
|----------------------------------------------------|-------------------------------------------|
| 1) „Alkohol”, Kwiatowy zauł. 7. | 10) Akselrod i Szwarc, ul Niemiecka 22. |
| 2) Lewina, ul. Wielka (róg Szklanej). | 11) A. Godin, ul Szpitalna 4. |
| 3) Tajca, ul. Pohulanka 5. | (róg Zawalnej) |
| 4) Łapszewicza, ul Zarzeczna 17. | 12) „Nobless”, ul. Straszuna (Żmudzka 1). |
| 5) Gordona, ul Bazylińska 6. | 13) Grinblat, ul Zawalna 64. |
| 6) D/H Węciewicz i Zwiedryński, ul. Mickiewicza 7. | 14) „Werytas” Szapiro Mostowa. |
| 7) Rynkiewicza, ul. Mickiewicza 9. | 15) „Sante” Ostrobramska 25. |
| 8) Głuszenko, ul. Mickiewicza 26. | 16) L. Olkienicki S-cy, ul Straszuna 13. |
| 9) Tuczyńskiego, ul. Zamkowa 26. | 17) Majzel—Antokolska 100 |

T-wo „N. Ł. Szustow i S-wie”

Warszawa.

(ODDZIAŁ WILEŃSKI — ul. Popławska 22-24.

Wypis z ksiąg szlacheckich

wyvodu familji Baranowiczów herbu Junosza oryginalny, oraz list żelazny (Glejt) podpisany przez króla Augusta z r. 1738 znajduje się w Białej (Małopolska). Blizszych szczegółów udzieli Julian Szymani restauracja w Białej.

Cyrk

DZIŚ 1 MARCA, OTWARCIE TURNIEJU

walk zapaśniczych

o mistrzostwo Polski na rok 1923.

Od Wydawnictwa.

Z powodu podniesienia płac drukarskich o 52 proc. oraz ceny papieru, znowu zmuszeni byliśmy do zwiększenia ceny wydawnictwa.

Od 20 b. m. egzemplarz pojedynczy „Dziennika Wileńskiego” kosztuje 400 mk., w prenumeracie miesięcznie 10.000 mk.

Podnieśliśmy również opłatę za ogłoszenia, według wykazu w tytule pisma.

Wszystkich prenumeratorów prosimy o niezwłoczne uregulowanie należności za luty, wnoszenie przedpłaty za marzec oraz o dopłatę różnicy ceny.

Dziennik Wileński.

Nieudolność czy zła wola.

Kto śledził uważnie za przebiegiem sporu polsko-litewskiego na gruncie międzynarodowym, ten musiał zauważyć, że stosunek Polski i jej delegata do Ligi Narodów do tej sprawy był nacechowany zawsze dziwną ustepliwością.

Polska zawsze jakby się wstydziała swoich pretensji.

W pierwszej fazie sporu polsko-litewskiego, przed uchwałą Sejmu wileńskiego, były wysuwane projekty fantastyczne, dla których firmę dał p. Hymans.

Zarówno pierwszy, jak szczególnie drugi projekt Hymansa były sprzeczne z interesami Polski. Pozbawiały one suwerenności Polski nad Ziemią Wileńską.

Jak się okazało później autorem tych szkodliwych dla Polski projektów rozwiązania sprawy wileńskiej był p. gen. Babiański, który działał ściśle według wskazówek delegata Polski do Ligi Narodów Askenazego.

Kiedy projekty te wypłynęły na posiedzeniach Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów, Delegat Polski, jako ich pośredni autor naturalnie je zaaprobował, chociaż zainteresowana ludność Wileńszczyzny, była im przeciwna.

Na szczęście dyplomacja litewska była tak mało sprytna, że nawet bardzo dla niej dogodny drugi projekt Hymansa odrzuciła.

W ten sposób, wbrew intencjom delegata Polski, Wileńszczyzna była ocalona od wcielenia do Litwy.

Wola ludności Wileńszczyzny przez usta Sejmu Wileńskiego wypowiedziała się wyraźnie za wcieleniem bez warunków i zastrzeżeń do Rzeczypospolitej Polskiej.

I znowuż wola ludności napotkała na trudności ze strony polskiej. Zainscenizowano demarche mocarstw sprzymierzonych. Na szczęście dzięki nieugiętej postawie delegacji Sejmu Wileńskiego z posłem Zwierzyńskim na czele, Ziemia Wileńska uniknęła wyodrębnienia od reszty Polski.

Zaznaczyć należy, że i w inscenizowaniu demarche naszych sprzymierzeńców odegrał wybitną rolę nasz delegat do Ligi Narodów p. Askenazy.

Wola ludności zwyciężyła. Wileńszczyzna została wcielona do Polski, jednak pozostała jeszcze niezafatwową sprawą pasa neutralnego.

Nienormalne stosunki panujące w pasie neutralnym zwróciły uwagę Ligi Narodów.

Stało się jasnym, że pas neutralny musi być zlikwidowany. Wysłano hiszpana i serba, którzy mieli zbadać sytuację. I jeden i drugi byli nieprzychylnie usposobieni do sprawy polskiej. Musiał o tem wiedzieć p. Askenazy. Byłoby więc rzeczą konieczną, żeby p. Askenazy towarzyszył tym panom, aby mógł autorytatywnie prosić o ich subiektywne, a nieprzyjemne dla nas wrażenia.

Tymczasem p. Askenazy przez cały czas trwania sporu polsko-litewskiego nie pofatygował się wcale ani na teren Wileńszczyzny ani na teren pasa neutralnego.

Nic więc dziwnego, że jego stanowisko w Lidze Narodów było zawsze sprzeczne z wolą ludności i, że nawet gdyby pewnym było, że ma on dobrą wolę interesów tej ludności bronić, to i wtedy nie mógłby on wykonać tego zadania, bo ani nie mógł znać tej woli, ani też, z powodu nieznanostwa terenu nie mógł mieć dostatecznie ważkich argumentów.

Ale najgorsze, że co do dobrej woli p. Askenazego są liczne wątpliwości.

Poza projektami Hymansa, które, aczkolwiek szkodliwe dla Polski, jed-

nak może były podyktowane fantazyjnymi marzeniami byłego naczelnika państwa, które zostały zrodzone, wierzyć chcemy przez pobudki uczciwe.

W wątpliwość o do dobrej woli p. Askenazego (utwierdzają nas wypadki doby ostatniej, dotyczące pasa neutralnego).

Według osobistego oświadczenia p. Askenazego, w komisji spraw zagranicznych, dążył on do podziału pasa neutralnego, podczas gdy opinia polska w Wileńszczyźnie i całej Polsce uważała, zupełnie słusznie, że nawet gdyby cały pas neutralny był Polsce przydzielony, to i wtedy Polska byłaby pokrzywdzona, bo nie miałyby terenów polskich leżących daleko poza pasem neutralnym.

Kiedy chodziło o zabezpieczenie pasa neutralnego to Askenazy ograniczył się żądaniem odległości 4 kilometrów. P. Askenazemu musi być wiadomym, że nawet artylerja polowa strzela na odległość 8 kilometrów, więc 4 kilometry nie chronią wcale toru kolejowego. Dalej p. Askenazy godził się na odstąpienie Litwie północnej części pasa neutralnego, a więc odstępował między innymi czysto polską gminę Smołweńską.

Dalej w toku rozpraw komisji spraw zagranicznych okazało się, że w sprawie spornych wsi Spenglenni, Kafańce, Strzelciszki, Zylinki i Podkamień p. Askenazy stoi wyraźnie na wrogiem Polsce stanowisku litewskim, chociaż, jak to we wczorajszym numerze w artykule p. t. „Nasza granica z Litwą” stwierdziliśmy, że te są niezbędne chociażby dla zabezpieczenia naszych pociągów od obstrzału z karabinów.

Wreszcie p. Askenazy oświadczył, że zajęcie przez nas pasa neutralnego jest tylko chwilową okupacją. Oświadczenie to jest wprost horrendalne. Jakto, więc wejście Polski w jej słuszne prawa jest jeszcze kwestjonowane przez delegata Polski? Nazywa on to okupacją?

P. Askenazy nie mógł nie wiedzieć, że jego słowa wypowiedziane w Sejmie będą słyszane przez świat cały i że będą one przyjęte za oświadczenie Polski. Pominąwszy już poprzednią działalność p. Askenazego, jego mowa na posiedzeniu komisji spr. zagranicznych daje bardzo dużo materiału do twierdzenia, że mamy do czynienia ze złą wolą ze strony delegata Polski.

Aczkolwiek mamy dane, że p. Askenazy jest bardzo zaawansowany w międzynarodowej organizacji wolnomularskiej, której nakazy są dlań ważniejsze od interesów narodu i państwa polskiego, to jednak nie chcemy rzucać ciężkiego oskarżenia o złą wolę z jego strony.

Jednak jeżeli nawet niema złej woli, to stwierdzić musimy na podstawie wyżej wymienionych faktów, że działalność p. Askenazego jest dla Polski, a szczególnie dla Wileńszczyzny szkodliwa i że p. Askenazego w najlepszym razie należy oskarżyć o nieudolność.

W każdym wypadku, czy działalnością p. Askenazego kieruje zła wola, czy też tylko nieudolność, nie może on dłużej pozostawać na stanowisku tak odpowiedzialnym jak stanowisko delegata Polski do Ligi Narodów.

Mamy dosyć zdolnych dyplomatów. Mamy ludzi, którzy doprowadzili, pomimo zgubnej polityki aktywistów, do tego, że Polska stanęła na kongresie, jako strona zwycięzka. Musi więc zastąpić p. Askenazego człowiek zdolny, któryby miał zaufanie całego narodu, a przede wszystkim zainteresowanej ludności.

S. Kz.

Dzień polityczny.

Kapitulują.

Przewodniczący państwowego związku niemieckiego Bucher, wygłosił we Frankfurcie mowę, w której po-

wiedział między innymi: „Nikt rozsądny nie myśli o rozpoczęciu kroków wojennych przeciw Francji. Celem oboru niemieckiego może być jedynie rozpoczęcie rokowań z Francją na podstawie zupełnego równou-

Z pasa neutralnego.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Wileńskiego“).

Litwini obejmują pas neutralny.

Pomiędzy Dowgirdziskami a Wilją w rejonie trockim litwini zaczęli zajmowanie przyznanej im przez Ligę Narodów części pasa neutralnego. Do rejonu Dowgirdzisk przybył oddział partyzantów liczący 300 ludzi.

Skutki akcji powstańczej.

W obawie przed polskimi oddziałami powstańczymi w rejonie Szyrwinty—Giedrojcie litewskie wojska regularne zwinęły swe placówki i zabrały z sobą połączenia telegraficzne i telefoniczne i cofnęły się wgłąb kraju.

Wiadomości o wycofaniu całych grup wojskowych z pograniczu polskiego nadchodzą również z innych miejscowości byłego pasa neutralnego.

Powrót policji.

Dnia 28 lutego oddziały policyjne, które były wysłane na zajmowanie pasa neutralnego powróciły do Wilna. Placówki pograniczne objęły oddziały straży granicznej.

prawienia, celem znalezienia zadawalającego rozstrzygnięcia problemu odszkodowań. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że przytem Niemcy muszą wziąć na siebie ciężkie obowiązki pod względem gospodarczym. Jeśli równocześnie weźmiemy pod uwagę wystąpienia dwóch wybitnych generałów Demlina i Zwahla, którzy wystąpili prawie identyczną oceną sytuacji, przyznając zupełną niemożność jakichkolwiek działań wojskowych ze strony Niemiec, to stanie się oczywiste że głosy te można traktować jako początek kampanji zmierzającej do uspokojenia opinii publicznej.

O wschodnią granicę Polski.

„Rzeczpospolita“ donosi z Paryża że w ciągu dnia 1-III mają nadejść odpowiedzi od rządów państw sprzymierzonych, którym członkowie Rady Ambasadorów przesłali notę Rządu Polskiego w sprawie uznania wschodnich granic Polski. Rada Ambasadorów ma się zebrać w czwartek na posiedzenie, na którym poweźmie ostateczne postanowienie w sprawie uznania wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszy konsystorz prawosławny w Polsce.

Dnia 27-go lutego b. r. o godz. 13-ej odbyło się w Brześciu bardzo uroczyste zaprzysiężenie członków pierwszego Konsystorza prawosławnego dycepcji polskiej. Nowozaprzysiężeni członkowie Konsystorza złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej na ręce wojewody polskiego, Downarowicza. Po zakończeniu aktu przysięgi, wojewoda Downarowicz podejmował członków Konsystorza i zaproszonych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych śniadaniem, podczas którego członkowie Konsystorza prawosławnego wygłosili przemówienie i toasty, w których podkreślili swoje uczucia lojalności i przywiązania do Rzeczypospolitej Polskiej i jej Rządu oraz ponowili przyrzeczenie swoje, pełnienia obowiązków duszpasterskich i obywatelskich na pożytek i chwałę Państwa Polskiego.

Strzelcy bawią się.

Warszawskie pisma donoszą o niesłychanej awanturze jaka miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę. W zbrojowni wojskowej przy ul. Stalowej Nr 18, odbywała się „zabawa Strzelców“ (cywilnych). Po przedstawieniu amatorskim, gdzie statyści byli uzbrojeni w karabiny, bawiono się zapewne przy butelce. Rezultatem zabawy była najpierw sprzeczka i bójka, następnie strzelanina rozpoczęta przez strzelców. Od kuli wystrzałowej przez szeregowca z wartowni, Kima padł trupem strzelec Seroczyński. Przybyła na miejsce wypadku żandarmerja z IV plutonu, aresztowała podoficera Dołęgowskiego i szer. Kima. Strzelcy rozeszli się bezkarnie.

Tyle mniej więcej podaje suchy raport.

Po przeczytaniu go nasuwa się pytanie, kto dał strzelcom karabiny i naboje ostre?

Dlaczego żandarmi aresztowując podoficera i szeregowca W. P. nie zatrzymali aranżerów strzelaniny? Być może, że wchodziły tu w grę obawy utracenia posady „w ciągu 24 godzin“.

Polscy socjaliści w obronie Niemiec.

„Podpory państwa“ z pod czerwonego sztandaru przygotowują się do nowej „patriotycznej akcji“. Centrala Związków zawodowych w Warszawie grupująca w swym łonie zarówno komunistów, jak i socjalistów, rozesała do okręgowych Związków zawodowych w całej Polsce okólnik, w którym zapowiada generalny strajk w całym kraju jako protest przeciw okupacji Rury! Okólnik odwołania z cyniczną otwartością istotne cele Centrali Związków zawodowych. „Uważając — brzmi okólnik — że okupacja militarna Zagłębia Ruhr spowodować może groźne skutki dla pokoju europejskiego, komisja centralna uważa za konieczne czynne wystąpienie całego międzynarodowego zorganizowanego proletariatu dla okazania solidarnej woli utrzymania pokoju i gotowości przeprowadzenia jak najostrzejszej walki przeciw wszelkim próbom wywołania wojny“.

Naturalnie chodzi tu o czynne poparcie Niemiec, o demonstrowanie wraz z całą międzynarodową socjalistyczną przeciw Francji i jej słusznym żądaniom. Terminu strajku okólnik jeszcze nie określa, ale sam fakt, że organizacja socjalistyczna w Polsce zupełnie jawnie solidaryzuje się z Niemcami w walce z najwierniejszą sojuszniczką Polski — jest wprost potworny. A dzieje się to w chwili, gdy państwa zachodnie mają zajmować się sprawą naszych granic wschodnich i gdy w walce dyplomatycznej, jaka nas z tego powodu czeka, oczekujemy najsilniejszego poparcia właśnie ze strony Francji.. Jest to więc jawne działanie na szkodę państwa, jest to poprostu zdrada stanu. I takiej zbrodni dopuszcza się partja, która chce uchodzić za podporę państwa i rządu!

Próby jakichkolwiek demonstracji w Polsce przeciw ok pacji zagłębia Rury—mogą być tylko zuchwałą awanturą agentów Berlina i muszą być w zarodku stłumione siłą. A jeśli w tej zbrodniczej robocie maczają ręce także „polscy“ socjaliści — to właśnie będzie najlepszym probierzem ich „patriotyzmu“. Będzie to niezbytym dowodem, że są oni „podporami państwa“ — ale... pruskiego!...

Teatr Wielki	TEATR im. Syrokomli
Czwartek „Manewry jesienne“ operetka.	Czwartek Przedstawienie zakupione przez Kursa Matematycznego im. Łukasiewskiego.
Piątek „TRUBADUR“ opera.	Piątek „Zemsta“ komedia.
Jedyny występ artysty opery warszawskiej p. Stanisława Kowalskiego	

W międzyczasie.

Dwa tygodnie minęły od czasu ukazania się mego ostatniego artykułu o policji okręgu wileńskiego i jej komendancie. Niestety, stwierdzić to muszę, mało się w ciągu tych dwóch tygodni zmieniło. Wprawdzie powstał ruch w Delegaturze rządu, a nawet i w innych urzędach zainteresowanych w całej tej sprawie, lecz najmniej się ów ruch odbił na samej komendzie policji.

Wszystko idzie jak za dobrych „średkowo-litewskich“ czasów. — Ani metody ani ludzie w niczem się nie zmienili.

Mówi się od czasu do czasu o przywróceniu do pełnienia obowiązków (lecz w innym okręgu) niesłusznie zawieszonych funkcjonariuszów, ba nawet sam komendant Grabowski, wiedząc, że, ze względu na wypadki w pasie neutralnym otrzyma odpowiedź odmowną, złożył podanie o urlop, toż samo podobno uczynił i komisarz Turno-Sławiński, który znów zrobił dobry interes na pasie neutralnym, bo jako były oficer i wyższy urzędnik policji musiał być użyty w akcji obejmowania pasa neutralnego przez władze polskie.

Chcielibyśmy jednak widzieć ze strony władz, a przede wszystkim władz policyjnych, nie tylko nominacje najrozmaitszych komisji lecz przede wszystkim szybki i stanowczy czyn.

Mamy informacje, że komendant Grabowski ma ustąpić, ale uważamy samo ustąpienie Grabowskiego za niewystarczające, bo niedość usunąć (szczególniej „na własne żądanie“) nieopowiedniego lub niesumiennego urzędnika, lecz obowiązkiem władz jest zapobieganie samej możliwości dalszych nadużyć, a ponieważ jeszcze długo mogą od czasu do czasu objawiać się skutki owocnej działalności p. Grabowskiego, więc na jego miejsce musi być mianowany ktoś, kto ani ze względów sympatii osobistych, ani ze względów na częstokroć fałszywie u nas rozumiany prestige urzędu, nie będzie zamykał oczu na grzechy przeszłości.

Jednocześnie musimy zwrócić uwagę odnośnych władz na próby zepchnięcia całej akcji prasowej na fałszywe tory.

Istnieje tendencja nadania sprawie zabarwienia politycznego i wystawienia oskarżonych jako ofiar naganki pewnych stronnictw politycznych.

Tymczasem mamy do czynienia z najordynarniejszym kryminałem.

Że tak jest, że nic się w komendzie nie zmieniło mówi szereg faktów, zaszytych właśnie w ostatnich dwóch tygodniach, z których jeden uważam za konieczne podać.

W poniedziałek 19 lutego zjawił się w Redakcji „Dziennika“ pewien obywatel wyznania mojżeszowego i oświadczył, że jest konfidentem II-go oddziału sztabu generalnego, w obecności świadków złożył zeznanie, które tutaj podaje w streszczeniu.

„Dnia 14 lutego ja i mój kolega po fachu p. K. zostaliśmy zawezwani do działu 5 przy komendzie policji ul. Dominikańska 3. Tam zapytał nas komisarz Olenski, czy prawdą jest, że mówiliśmy, jakoby referent śledczy policji politycznej komisarz Lang (nosi uniformę porucznika 1 p. p.) brał łapówkę? Gdyśmy odpowiedzieli przecząco, komisarz Olenski przerwał badanie i wyszedł, nas natomiast obstało kilku urzędników, pomiędzy którymi poznaliśmy komisarzy Gryniewiczza, Niszka i Langa. Panowie ci zaczęli nas bić, a w celu stłumienia naszych krzyków zatkali nam usta brudnym i mokrym onuczami. Następnie kazano się nam umyć i zamknięto w areszcie. Wieczorem koło g. 11-ej wprowadzono nas do ciemnego pokoju gdzie znów bito, ale już z większą premedytacją, starając się uderzać w okolice żołądka i pod serce. O g. 12 zostaliśmy zwolnieni z nakazem trzymania języka za zębami. Nakazu aresztowania nam nie okazano, ani też nie spisano protokołu“.

Zeznanie swoje p. S. potwierdził

okazaniem wezwania do policji L.dz. 67. (R. III 1231 T. F.) 14. II. 1923 podpisanego przez tegoż Langa i świadectwa lekarza 5 p.p. leg. L.dz. 437/100 z dnia 15. II. 1923 w którym stwierdza się, że obrażenia na ciele są skutkiem bicia i cierpienia czynią pobitych nie zdolnymi do pracy na przeciąg do dni 20-u. Zeznanie swoje p. S. złożył następnie na piśmie i dał je podpisać towarzysowi niedoli, który dotąd leży w łóżku. Stwierdzić muszę, że tegoż samego dnia także same zeznanie otrzymały władze policyjne i mimo tego wszyscy komisarze są dotąd na wolności a urząd prokuratorski został powiadomiony dopiero w sobotę 24-go i to nie przez komendę policji lecz przezemnie, gdyż osobiście zaprowadziłem tam skatowanego p. S.

Zapytuje: dlaczego komenda policji dotąd nie zareagowała? dlaczego dotąd nie siedzą pod kluczem albo owi komisarze, albo moi informatorzy jeżeli oskarżają fałszywie? (Nawet nie podaje, bo już są władzom zakomunikowane, a ogłoszenie w piśmie zainteresowanych zdekonspirować).

Kto gwarantuje, mnie chociażby, że pewnego wieczora, wracając z redakcji, która mieści się naprzeciwko komendy policji, okno w okno z działem 5 F, nie zostanie wciągnięty do gmachu komendy, gdzie mogą być spreparowany nie gorzej niż owi wywiadowcy II-go oddziału, bo maie nie broni nawet to co ich — urząd w którym pracują?

Tembardziej mam prawo oczekiwać rychłej odpowiedzi, bo otrzymuję nietylko pogroźki, lecz jednocześnie jestem ciągle prowokowany przez podrzucanie mi fałszywych dokumentów lub posyłanie fikcyjnych świadków, skorzystanie z których łatwo mogłoby mnie zaprowadzić na ławę oskarżonych pod zarzutem szkalowania urzędów i urzędników. Bo dopóki w ten sposób nie uda się sprowokować prasy, pewien jestem, że ani pan komendant Grabowski, ani nikt z jego otoczenia nie pociągnie mnie przed krutki sądowe tak, jak nie odważyli się na to dotąd.

P. Kownacki.

Sejm i Rząd.

Wymiana personalna.

WARSZAWA, 28-II. (A.W.) Do lański marszałkowskiej wpłynął we wtorek, w formie wniosku nagłego, projekt ustawy rządowej w przedmiocie personalnej wymiany osób pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą Sowiecką. Tytuł pierwszy ustawy głosi, że Rada Ministrów władną jest ustalać na zasadach wyłuszczonej w ustawie listę, obejmującą najwyżej 340 osób przebywających w Polsce, które będą wydane Rosji i Ukrainie w celu wymiany. Rada Ministrów, po zataści ilości osób mających powrócić z Rosji conajmniej dwukrotnie wyższą od listy osób, które ma wydać Polska. Wymiana ma nastąpić tylko za zgodą osób wymienianych.

Szkolnictwo mniejszości narodowych

WARSZAWA, 28-II. (A.W.) We wtorek na posiedzeniu Komisji Oświatowej w odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów ukraińskich Minister Oświaty oświadczył, że praca nad sprawami szkolnictwa dla mniejszości narodowych jest rozpoczęta i w czasie w najbliższym rząd przedłoży Sejmowi projekt ustawy w tej sprawie. Jest to zagadnienie bardzo poważne, bo 8 — 9 języków różnych mniejszości narodowych musiano uwzględnić, następnie uchwalono wniosek wzywający Rząd do najszybszego przedstawienia projektów ustaw w sprawie szkół powszechnych dla mniejszości narodowych oraz wniosek domagający się zmiany ustawy o szkołach średnich i zawodowych dla mniejszości.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

Dr. Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Teatr Polski.

Ósma żona Sinobrodego.

kom. A. Savoir'a.

Jeżeli od sztuki żądamy jakiejś głębszej myśli, czegoś co przemawia do naszego serca i duszy, to „Ósma żona Sinobrodego“ jest nicością. Jeżeli jednak wystarczy nam dówcipna pornografja, utrzymana w tonie trochę za swobodnym, to widz przepędzi bardzo miły wieczór.

Żał mi tylko, że artysta tej miary co p. K. Junosza-Stępowski daje się poznać Wilnu w pornograficznych wyśkubkach literatury francuskiej, a przecież posiada w swym duchu artystycznym precudowne kreacje.

Treść! Był sobie taki bohater, człek szalonej odwagi, Brun (p. Stępowski) co miał siedem żon, pokolei rozwodził się z niemi i poślubił ósmą — ta mu wynagrodziła kaprysami swymi, za wszystkie przeszła, a pod koniec wzięła absolutnie pod pantofel.

Przechodzący obok mnie panowie twierdzili, że pomimo, iż rzecz dzieje się w Ostendzie — ta ósma żona, stanowczo była Wilnianką. Kto to wie. Buncza grał p. K. Junosza-Stępowski doskonale — w grze jego było tyle swobody, humoru, a w chwilach zbyt drażliwych artystycznej miary.

Pisać o pięknej kobiecie źle, to rzecz przykra, dlatego też ja o grze P. J. Juno nic pisać nie będę — dodam tylko, że niepotrzebny to był eksperyment, a rolę Monny, powinna była grać P. Bohdańska lub Grabowska. P. Peter (Hubert) w akcie trzecim był b. dobry. P. Szubert (Cok) był zbyt groteskowy, rzekłbym krykliwy. P. Chabrowska, wyglądała miłutko. Wystawa, szczególnie w akcie drugim — gustowna, niemal wytworna.

A. S.

Bardzo starannie wyreżyserowana sztuka, doznała zkadinał niespodziewanej przerwy; w chwili gdy „Sinobrodego“ zapytuje swoją ósmą małżonkę: „Czy będziesz spełniała swoje obowiązki małżeńskie?“ jakiś obłąkanić z pośród publiczności krzyknął: „Niech żyje Piłsudski! kto nie wstanie, tego na miejscu zastrzelę“ — przyrzeczeniem ku przerażeniu pokojowo usposobionej publiczności dobył browninga. Zbyt gorliwego piłsudczyka rozbrojono. Jak okazało się jest on byłym członkiem tak zw. 2 wydziału.

Zycie ekonomiczne.

GIEŁDA

WALUTA	Żądano	Poszu kiwa no	Dopełnia ne transakcje
Funty szterling.	—	—	—
Dolary St. Zjedn.	45800	45300	45700
ZŁOTO			
Ruble	—	—	—
CZEKI			
Listy Zast. Wileń.			
Banku Ziem.	61000	60500	60000

Berlińska giełda urzędowa z dnia 28 lutego: Marka polska 50 i pół. Przekazy: Warszawa 49 i pół, New York 22643 — 22755, Londyn 106.483 — 107.016, Paryż 1356 — 1353, Wiedeń 31,77 — 31,93, Praga 670 — 673, Belgja 1206 — 1213, Szwajcarja 4244 — 4265, Tendencja spokojna.

Gdańska giełda urzędowa z dnia 28 lutego 1923 r. Marka polska 51,37 — 51,63. Przekazy: Warszawa 50,84 — 51,13, New York 22,568 — 22,650, Londyn 105.735 — 106.165, Paryż 1371 — 1378, Poznań 51,24 — 50. Tendencja nieustalona.

Warszawska giełda urzędowa z dn. 28 lutego: Dolary 48000 — 45000 — 44300, franki francuskie 2700, franki belgijskie 2410 — 2395, marka niemiecka 1,95 — 1,80. Przekazy: New York 45000 — 44500, Londyn 210000 — 200250, Paryż 2840 — 2760 — 2800, Wiedeń 65 i pół — 65, Praga 1340 — 1350, Belgja 2430 — 2365, Szwajcarja 8050 — 8500, Berlin 1,99 — 1,82, Gdańsk 1,94 — 1,82. Tendencja zniżkowa.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, 28-II. (A.W.) Przewodniczącym delegacji polskiej na konferencji ekonomicznej państw Bałtyckich w Helsingforsie został mianowany poseł polski w Helsingforsie p. Tytus Filipowicz.

WARSZAWA, 28-II. (A.W.) „Rzeczpospolita“ donosi z Berlina: We wtorek w Kłajpedzie odbyły się demonstracje bezrobotnych przeciwko nowemu litewskiemu dyrektorjatowi. Konnica rozproszyła demonstrantów białą bronią. Demonstranci śpiewali pieśni patriotyczne niemieckie. Na ulicach są rozplakatowane odezwy wzywające do przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

BERLIN, 28 II. (A.W.) Donoszą tu z Londynu, że na rozkaz rządu angielskiego wszystkie okręty angielskie wyjechały ze Smyrny. Przypisują temu czysto polityczne znaczenie, które wzmacni stanowisko Ismeta Paszy i pozwoli mu przeprowadzić na Zgromadzeniu Narodowym podpisanie traktatu Lozańskiego.

TEATR POLSKI Sala Lutnia

Występy K. Junoszy - Stępowskiego.

Dziś i codziennie

Osma żona Sinobrodego

komedia w 4 aktach A. Savoir'a

Początek o godz. 8 wiecz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Sprawy miejskie.

— **Odroczenie posiedzenia Rady Miejskiej.** Wyznaczone na dzień 1 III. r. b. kolejne posiedzenie Rady Miejskiej zostało odroczone. Odbędzie się ono prawdopodobnie w następnym czwartek, t. j. dnia 8 marca. (A.W.)

Sprawy powiatowe.

— **Budżet Sejmiku pow. Wilejskiego.** Wydział Powiatowy sejmiku pow. Wilejskiego nadesłał do Delegatury Rządu budżet Sejmiku na r. 1923. Budżet zamyka się sumą 2,703,705,161 mk. W części dochodowej główne pozycje przedstawiają się następująco: Koszta administracji 261,136,926 mk., zdrowotność i szpitalnictwo 348,582,904 szkolnictwo i oświata 194,460,198, cele kulturalne 20,000,000, opieka społeczna 302981396, rolnictwo 364206209. W części dochodowej podatki komunalne przyniosą w r. b. sumę 1,070,722,000, dodatki do podatków państwowych w wysokości 100 proc. od przedsiębiorstw handlowo przemysłowych. od przedsiębiorstw zaś trudniących się wyszynkiem w wysokości 200 proc., wyniosą 288,303,403 mk. (A.W.)

Sprawy kolejowe.

Przed kilkoma miesiącami uruchomiono w Wilnie przy Dyrekcji P.K.P. — Stację Miejską, która posiadając własne samochody zajęła się rozwożeniem towarów przybyłych do Wilna. Działalność Stacji Miejskiej przynosi znaczny dochód skarbowy Państwa, a stosowanie niskich opłat za przewożenie wytwarza konkurencję prywatnym przedsiębiorstwom i zmusza je do obniżania wygórowanych cen. — Drużyny robotnicze, które obsługiwały prywatnych przedsiębiorców składających się przeważnie z żydów, musiały skutkiem tego również zmniejszać wymagania. Naturalnie, że okoliczność ta nie podobała się panom robotnikom, którzy przywykli otrzymywać minsterskie pobory i chcą zmusić Stację Miejską do podniesienia taryf uciekli się do gwałtu, napadając na samochody i niedopuszczając do naładowania, lub rozładowania takowych. Gdy w wypadkach takich wzywano interwencji policji, żądając ochrony robotników stacji i zapobiegnięcia gwałtom, policjanci odmawiali pomocy; czy odmowa ta następowała skutkiem własnej inicjatywy policjantów, czy z rozkazu ich zwierzchników, — o tem nie wiemy, — zapytujemy czy w podobnych warunkach można walczyć z drożyzną?

Sprawy robotnicze.

— Wykonanie ustawy o zatrudnieniu. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przystępuje do wykonania ustawy z dnia 18 marca 1921 roku o obowiązku zatrudnienia ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych. Według brzmienia ustawy instytucje państwowe, komunalne, samorządowe i przedsiębiorstwa prywatne, przemysłowe i handlowe obowiązane są na każde 50 pracowników zatrudnić jednego inwalidę. (Wap).

— Okręgowy inspektor pracy podaje do wiadomości właścicieli nieruchomości i dozorców domowych m. Wilna, że dnia 23 lutego r. b. Komisja Rozjemcza, celem określenia płac dozorców domowych na grudzień 1922 roku styczeń i luty 1923 r. postanowiła płace miesięczne dozorców domowych m. Wilna na czas od 1 grudnia 1922 roku do 28 lutego 1923 roku ustalać się, jak następuje:

I kat. ulic	1 klasa domów	48.000 mk.
" " "	2 " "	38.000 "
" " "	3 " "	29.000 "
II " " "	1 " "	38.000 "
" " "	2 " "	29.000 "
" " "	3 " "	19.000 "
III " " "	1 " "	29.000 "

" " " 2 " " 19.000 "

" " " 3 " " 12.000 "

Płace powyższe obowiązują od 1 grudnia 1922 roku na przeciąg 3 ch miesięcy. Wszyscy właściciele domów winni wypłacić różnicę pomiędzy temi płacami, a obowiązującymi poprzednio, w terminie do 15 marca r. b.

— O podwyżkę płac. Dnia 3-go marca r. b. odbędzie się w Okręgowej Inspekcji Pracy konferencja w sprawie ustalenia poborów robotników w przemyśle metalowym. Robotnicy wysunęli żądania 80 proc. podwyżki płac w stosunku do zarobków w dniu 16 stycznia, przyczem podwyżka ta miałaby obowiązywać od dnia 16 lutego do 1 marca, poczem domagają się dalszego ustalenia poborów na marzec w zależności od wzrostu drożyzny w porównaniu z dniem 16 lutego. Właściciele godzą się na udzielenie podwyżki 50 proc., jednak dopiero z dniem 26 lutego.

Z życia stowarzyszeń.

— Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. A. Mickiewicza urządza dla młodzieży żeńskiej w Wilnie kurs bielizniarstwa i guzikarstwa. Zapisywać się należy w Centralnym Zarządzie Polskiej Macierzy Szkolnej Benedyktynska 2-3 codziennie z wyjątkiem niedziel od 10-1 przed poł. i od 4-6 po południu.

— Sprawozdanie z dorocznego balu Polskiego Kuratorium nad biednymi w Wilnie. Bal dał na rzecz Kuratorium czystego zysku 2024790 marek. Zarząd Kuratorium wszystkim którzy przyczynili się do powodzenia balu przesyła serdeczne „Bóg zapłać“.

Rolnictwo.

— II-gi przetarg na zarodowe bydło i trzodę chlewną, urządzany przez Związki Hodowców bydła Nizinnego czarno-białego, bydła Polskiego i trzody chlewniej przy wydziale hodowlanym C. T. R. odbędzie się w Warszawie dnia 16 maja r. b. Materiał przygotowany na ten przetarg jest pierwszorzędnej jakości hodowlanej, a zjazd kupujących zapowiada się bardzo licznie. Bliższe szczegóły zostaną podane niebawem.

Zebrania.

— W Tow. Rozwój Trocka 11 I piętro odbędzie się w niedzielę dnia 4 marca zebranie Ligi Konsumentów — wobec czego wszystkich członków tejże uprasza się o bezwzględne przybycie. Początek zebrania o g. 5 pp.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. (Lutnia). Dzisiaj, atrakcyjna komedia A. Savaira „Ośma żona Sinobrodzkiego“, ciesząca się olbrzymim powodzeniem. Na czele koncertowo zgranego zespołu p. J. Juno filmowa gwiazda stolicy święcą niebawym sukces. W przygotowaniu sensacyjna sztuka Bernstejna „Baccarat“ i głośny dramat jednoaktowy Oskara Wilde'a „Tragedja florencka“. W obu sztukach p.

K. Junosza - Stępowski daje potężne niezapomniane kreacje.

— Teatr Wielki. We czwartek operetka Kalmana „Manewry jesienne“. W piątek „Trubadur“ Verdiego w którym w partii tytułowej wystąpi p. Stanisław Kowalski brt. opery warszawskiej.

— Teatr im. Syrokomli. Czwartkowe przedstawienie „Zemsta“ zostało zakupione przez Kursa naturalne im. Łukasińskiego. W piątek po raz ostatni „Zemsta“ Fredry.

Kącik humorystyczny.

Nasze agencje telegraficzne pilnie zasilają nasz kącik humorystyczny. Tak ostatnio otrzymaliśmy, telegram dostownie tej treści:

GDAŃSK, 28-II. (A. W.) Nowy Wysocki Komisarz Ligi Narodów p. Mac Donnel przybędzie tu prawdopodobnie w niedzielę. Spotkać się on ze swoim poprzednikiem gen. Hackingiem w Genewie. P. Mac Donnel obejmie swe stanowisko znacznie prędzej niż byłoby przewidziane, biorąc pod uwagę różnice klimatyczne panujące pomiędzy Egiptem a Gdańskiem.

Co ma różnica klimatu do objęcia przez p. Mac Donnela urzędu w Gdańsku? Chyba tyle ile przystawiony piernik do wiatraka — nasze agencje telegraficzne do zdrowego sensu.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.“ Na najbiedniejszych.
Henryk Łopaciński 10000 mk.

Firma **J. NOWICKI** - Wilno, (- ul. Wielka 54. Magazyn konfekcji męskiej, poleca ostatnie nowości mody i sportu. Wytwórnia ubrań cywilnych i wojskowych. Nowe modele. Galanterja skórzana. Ozdobny wojskowe. Przybory do podróży.

Kino-Teatr **„Helios“** | **Dziś** | Instytut pokazów świetlnych. Najpotężn. acydzioło sztuki kinematograficznej **STWORZENIE ŚWIATA (BIBLIJA)** w 18 wielkich aktach. Główniejsze epizody: Chaos, Stworzenie Świata, Pierwsza fauna i flora, Adam i Ewa, Pokusa, Wyrzucenie z raju, Kain i Abel, Pierwszy pogrzeb, Potop, Wieża Babilońska, Patryarchowie, Józef w Egipcie, Mojżesz i Aaron, Wyjście żydów z Egiptu, Przejście przez Morze Czerwone, Na górze Synaj, Sodom i Gomora, Epoka królów, Król Salomon i Sulamita, Pieśń nad Pieśniami, Król Dawid i t. d., i t. d. — Realizacja tego wszechświatowego szlagieru trwała 4 lata — Zdjęcia wykonane w Św. Ziemi — Palestynie i Egipcie. Udział biorą setki tysięcy ludzi. Wystawienie obrazu kosztowało 3.000.000 funtów szterl. Obraz ten niema nic wspólnego z poszczególnymi epizodami, demonstrowanymi w innych kinach pod tytułem „Biblia“.

Kino-Teatr **„Polonja“** | **Dziś Clou** | **DZIEJE KOBIECY** | dramat życiowy w 6-ciu akt. w wykonaniu renomowanej włoskiej piękności Marceli Albani, słynnego odtwórcy roli „Dr. Mabuze“ Rudolfa Klejn-Roge i ulub. uroczych Wilnianek Karola de-Vogd-Waruszająca treść. Akcja odbywa się w przedniej miejscowości nad Adrjatykiem. Uwaga. Nerwow. upr. o nieprzybycie.

Kino-Teatr **„LUX“** | **Dziś ostatni dzień.** | **OUO VADIS** | **TAMTEN** | Najpotężniejsze acydzioło kinematograficzne | **PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN ZA PANOWANIA NERONA.** | według nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza. **PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN ZA PANOWANIA NERONA.** | dramat w 6 akt. odtwarzający w barwach jaskrawych martyrologię narodu polskiego z ostatniej doby caratu. W roli tytułowej **JÓZEF WĘGRZYN.**

Pierwszorzędny Kino-Teatr **„Piccadilly“** | **W TYCH DNIACH**, wielkie acydzioło znanej polskiej powieściopisarki **Gabryeli Zapolskiej** | **PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN ZA PANOWANIA NERONA.** | **JÓZEF WĘGRZYN.**

I Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów spółki akcyjnej „Polska Hurtownia Udziałowa w Wilnie“ odbędzie się na podstawie §§ 18, 18 i 20 statutu spółki w niedzielę 18 marca 1923 r. o godz. 3-ej w lokalu własnym w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 21, m. 6 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) odczytanie protokołu Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia z dnia 28 maja 1922 r.
- 2) sprawozdanie Dyrekcji z czynności za 1922 r. § 19.
- 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej § 49.
- 4) Podniesienie kapitału zakładowego s-ki i zmiana § 4 statutu.
- 5) określenie wysokości kredytu, z którego może korzystać Spółka.
- 6) zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1923 rok.
- 8) wolne wnioski.

Rada Nadzorcza.
UWAGI: a) dla otrzymania prawa uczestniczenia i głosu na Walnym Zgromadzeniu, należy złożyć akcje Zarządowi conajmniej na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem; b) zamknięcie rachunków i bilans za 1922 r. z allegatami w biurze Spółki, mogą być w godzinach urzędowych przez akcjonariuszów przeglądane i odpisywane.

SIEWNIKI! Prospekty na żądanie!
Kombinowane uniwersalne do ziarna i nawozów, ziarno, wysiew górny i dolny, syst. Hoosiera nawoz wysiew syst. Vielwerth i Dedina.
Kombinowane buraczane syst. Vielwerth i Dedina.
Rzędowe zwykle siewniki do 24 metrów.
Buraczane zwykle syst. Vielwerth i Dedina.
Siewniki do nawozów sztucznych syst. Westfalja.
Rzutowe siewniki 9" i 12".
I. Czarliński i K. Swinarski
(wł. J. Radoński)
Warszawa, Nowy Zjazd 5, tel. 38-02 i 51-94.

Technik-mechanik
Spec. parow. gazo-generator silnie, urządzeń gorzelniczych, instalacji elektrycznych — przyjmuję zamówienia wszelkiego rodzaju remontu w zakresie slusarsko-mechanicznym i elektro-technicznym, projekta i kosztorysy, pośrednictwo. 32 letnia praktyka. Adres: ul. Beliny (Ostrobramska 36.—1. M. Tomaszewski.

Salon des Modes
M-ME MARIE.
Przyjmują się obstalunki na suknie, palta, kostjumy i dziecinne ubrania. Najnowsze modele gotowych sukien. Ceny przystępne.
—) **A. Mickiewicza 4 m. 9.** —

STUDNIE
Artezyjskie, abisyńskie i inne oraz reperacje i przeczyszczanie takowych. Stawianie i reperacje pomp żelaznych. Badanie gruntu pod budowę w poszukiwaniu wody, gliny, torfu i t. p.
Wykonują **D. Pawłowski.**
—) **Polecka Nr. 26 dom własny.** —

DOKTOR MED. B. ZELDOWICZ | **KOBIETA LEKARZ Dr. Szware-Zeldowicz**
Spec. wenerologicz., ginekologicz., choroby skóry i okulist. | Spec. 1916-21 i 2-3 chor. błonnych, spec. wenerologicz., ginekologicz., choroby skóry i okulist. ul. Mickiewicza (k. 2-3 Trocka) 24, 25, 26.

Doktor Marjan Mienicki | **Doktor LEON GINSBERG**
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. | choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.

D-r medycyny B. SZYRWINDT | **Kobieta lekarz Dr Abłamowiczowa**
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 39 10—11 4—7. | choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4—5.

B. asystent Kliniki Uniw. Doktor Piotr ROZWADOWSKI
przeniósł się z Krakowa. Choroby uszu, nosa, gardła, krtni i płuc. Ul. Zygmuntowska (Nadbrzeżna) 28 róg Wileńskiej. Ord. 3—5.

ZEBY sztuczne, korony, mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst. **L. Miskier**, Wileńska 21—1 Reperacje wykon. w ciągu 4 godzin.

Kur rasowych jaja do sadzenia poleca sekcja Ogrodnictwa Hodowlana w Domu Ludowym, Antekol 44, od 12-1.

Osoba inteligentna w krytycznym położeniu, wdowa, poszukuje posady gospodyn, ul. Łokiec 8, m. 4 M. Juchniewicz.

Mleko
wprost od krów, trzy razy dziennie. Sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko“ Ludwiska 4—14.

Poszukuję posady mamki Giedyminiowska 32. Jaczeno.

Lekcji śpiewu solowego u dziela artystka śpiewaczka W. Toczyłowska Zapis uczenie codziennie z wyjątkiem świąt od 2—4-ej. Znajomość nut konieczna. Bernardyński zauł. 3 m. 8.

Poszukuję posady na wyjazd ogrodnika—pszczołarza, Posiadam świadectwa, Lwowska 11 - 6. K. Żukowski

Poszukuję dwóch pokoi Oferty pod „100“ składać w redakcji.

Do sprzedania toaleta z lustrem roz. 2x3/4, umywalka marmurowa i dywan futrzany. 2-ga Portowa 11—8, wejście z zauł. Przejazdowego.

Profesor śpiewu akademii muzycznej w Odesie, udziela lekcji od godz. 10 do 1. Zakretowa 11 m. 10

Kartofle
do sprzedania, z majątku ewentualnie z dostawą do Wilna, Nowgorodzka 10—18. od 10 do 6-ej.

Dobra krawcowa poszukuje roboty dziennie w domach prywatnych, Wielka 25, żałobny magazyn.

Sprzedaje się
2 szafy do rzeczy i bielizny kufer, wyżymaczka Portowa Nr 23 m 24, od 5—7 g.

Zgub. tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez Lidzki puik, Baon Zapasowy na imię Michała Balcewicza, zam. we wsi Owsianowo, gm. Żyrmuńsk. pow. Lidz.—unieważnia się.

Zgub. metrykę urodzenia na imię Marjanny C zerwińskiej oraz metrykę ślubną na imię Emilji Słiz—zam przy ul. M. Raduńskiej 33—unieważnia się.

Krawcowa z Warszawy pracownica firmy Hersego przyjmuje do roboty suknie płaszcze kostjumy i przeróbki. Przyjmują się uczenie. Skopówka Nr 7—8.

DRUKARNIA „ZORZA“
Wilno, Wileńska 15
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.
Wykonanie szybko i starannie.